

**URSZULA BARTNIKOWSKA,
KATARZYNA ĆWIRYNKAŁO,
BEATA ANTOSZEWSKA**
(Olsztyn)

**GODNOŚĆ CZŁOWIEKA
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ:
PERSPEKTYWA PEDAGOGIKI SPECJALNEJ**

WPROWADZENIE – WOKÓŁ POJĘCIA „GODNOŚCI”

Pojęcie „godności” funkcjonuje w słowniku potocznym wielu ludzi, jak i języku części nauk (filozofii, teologii, psychologii, pedagogice, medycynie, etyce i bioetyce, naukach prawnych, socjologii). Wielość i różnorodność sytuacji, w których ludzie posługują się tym terminem sprawia, że stosowane definicje mają różny zakres. Można w nich odnaleźć elementy styczne, jak i oryginalne dla danej nauki czy nawet konkretnej osoby definiującej.

Potocznie godność uznawana jest za poczucie własnej wartości, dumę, honor, zajmowanie zaszczytnego stanowiska, a także jako synonim „nazwiska”¹. Takie ujęcie akcentuje osobistą percepcję godności i jej społeczne nadawanie. W poglądach naukowców, którzy analizowali godność, można odnaleźć aspekt społeczny i jednostkowy tego pojęcia. Aspekt społeczny wskazuje na interakcyjne źródła godności człowieka. Ukazuje istotę ludzką jako osobę pozostającą w pozytywnie wartościujących relacjach interpersonalnych, wartościujących tak siebie, jak i grupę, do której przynależy (np. zawodową, narodową)².

¹ Wielki słownik języka polskiego, red. E. Polański, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2012, s. 240.

² *Encyklopedia katolicka*, red. L. Bieńkowski i inn., KUL, Lublin 1989, s. 1231–1232; K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom: Elementy teorii i praktyki. Tom. I, God-*

Godność w tym ujęciu jest nabyta, zdobyta lub nadana, a przez to uzależniona od miejsca człowieka w społeczeństwie, od kultury, rasy, płci, religii i jest stopniowalna, co oznacza, że człowiek może ją utracić, naruszyć lub odebrać³. W aspekcie społecznym akcentowane jest również prawo do szacunku ze strony innych. „Godność jednostki ludzkiej zasadza się bowiem na poszanowaniu i ochronie jej własnej tożsamości moralnej”⁴.

W ujęciu społecznym podkreślane jest nadawanie godności przez innych ludzi, które to prowadzi nas do ujęcia jednostkowego. W ujęciu jednostkowym z kolei wielu autorów podkreśla konieczność podejmowania osobistych starań, aby tę godność wypracować czy zdobyć. W wielu koncepcjach człowiek postrzegany jest jako istota rozumna, która posiada siłę do poznania naukowego i zdolność odczuwania obowiązków moralnych⁵, z czego wynika „postulat moralnego doskonalenia się człowieka, jego samorealizacji w obszarze najwyższych dóbr”⁶ oraz „pobudza do moralnie wartościowych zachowań”⁷. Jest to element godności zwany również godnością osobowościową. „Na niej budują się działania i czyny pomnażające dobro w świecie”⁸. Teologiczne rozumienie godności również zakłada podejmowanie starań: „Wszak w chceniu jakiegokolwiek dobra ludzkie «ja» wychodzi ku wartościowemu przedmiotowi, kiedy zaś chce być dobrym – wówczas to samo podmiotowe «ja» jakby nadaje wartość sobie”⁹. Starania o własną godność z kolei łączą się z umiejętnością jej przeżywania¹⁰. „Godność zakłada poczucie wewnętrznej wolności, podmiotowości i odpowiedzialności”¹¹. Wewnętrzne przekonanie o przysługującej godności jest

ność, odpowiedzialność, tolerancja, Wyd. Jedność, Lublin–Kielce: 2006; Z. Szawarski, *Godność i odpowiedzialność*, „Studia Filozoficzne” nr 8–9 (1983), s. 93–106.

³ A. Bronk, *Kategoria godności człowieka w świetle hermeneutyki*, „Analiza i Egzystencja” nr 19 (2012), s. 11–29.

⁴ Z. Szawarski, *Godność...*, dz. cyt., s. 93.

⁵ H. Wagner, za: F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 18–19.

⁶ H. Koch, *Godność człowieka – niezbywalnym prawem i fundamentem ładu społecznego*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” nr 1(10) (2007), s. 92.

⁷ *Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 1231–1232.

⁸ W. Chudy, *Śniadanie u Sokratesa*, WAM, Kraków 1999, s. 73.

⁹ K. Wojtyła, za: J. Galarowicz, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 253.

¹⁰ W. Chudy, *Śniadanie...*, dz. cyt., s. 75.

¹¹ *Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 1231–1232.

mierzone subiektywnie i odgrywa pewną rolę w umiejętności obdarzania godnością innych ludzi¹².

Rodzi się zatem pytanie, co z osobami, które mają uszkodzenia organizmu uniemożliwiające starania o podnoszenie godności czy zdobywanie godności poprzez własne działania. Rozważania filozoficzne i teologiczne przynoszą odpowiedź na to pytanie, wskazując na istnienie godności osobowej, czyli przysługującej wszystkim ludziom wartości bezwzględnej, uniwersalnej, przyrodzonej, niezbywalnej, nienaruszalnej i niestopniowalnej, która sprawia, że samo bycie człowiekiem gwarantuje, że przysługuje mu godność¹³. Bycie istotą ludzką związane jest z posiadaniem godności¹⁴. Godność osobowa niezależna jest od stanu organizmu człowieka. Żadne uszkodzenie nie dotyka głębi człowieczeństwa, jego części istotowych jego bytu¹⁵. Robert Spaemann¹⁶ dodaje, iż nie określone właściwości ludzi decydują o tym, że nazywamy ich osobami, lecz ich nosiciel – Osoba – jest także imieniem godności. Peter Singer¹⁷ idzie dalej, rozszerzając kategorię istot, którym przysługuje prawo do poszanowania interesów i godność, włączając w nią również zwierzęta. Powołując się na słowa Benthama stwierdza, że cechą decydującą o tym nie jest inteligencja, posługiwanie się mową czy sprawność fizyczna, ale zdolność odczuwania przyjemności i doznawania cierpienia.

Wróćmy jednak do godności człowieka. Samo założenie dotyczące powszechności godności osobowej człowieka i nienaruszalności jego osoby, nie tylko nie wyklucza, a nawet akcentuje akceptację różnorodności. Lippitz pisze: „Mówienie o godności człowieka i nienaruszalności osoby odnosi się naturalnie do wszystkich ludzi. Ale inni powinni gwarantować *indywidualność, jedyność i niepowtarzalność*

¹² W. Chudy, *Śniadanie...*, dz. cyt.; B. Żurakowski, *Godność człowieka w centrum problematyki pedagogiki kultury* [w:] A. Królikowska, red. Z. Marksa, *Refleksje nad godnością człowieka*, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 95.

¹³ W. Chudy, *Śniadanie...*, dz. cyt.; A. Bronk, *Kategoria godności...*, dz. cyt., s. 11–29; Z. Szawarski, *Godność...*, dz. cyt. s. 93–106.

¹⁴ Z. Szawarski, *Godność...*, dz. cyt., s. 93.

¹⁵ W. Chudy, *Sens filozoficzny kondycji człowieka niepełnosprawnego* [w:] red. D. Kornas-Biela, *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, KUL, Lublin 1988, s. 107.

¹⁶ Za: F. J. Mazurek, *Godność osoby...*, dz. cyt., s. 18–19.

¹⁷ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 132.

*pojedynczego człowieka*¹⁸. Zdaniem Lippitza, ludzie zobowiązani są do szanowania każdego konkretnego Innego w jego indywidualności i jedyności, a szacunek ten „nie jest tylko postulatem, wobec którego się zobowiązuję, lecz – i to należy podkreślić – konkretnym etycznym doświadczeniem, które wiąże mnie przed wszystkimi autozobowiązaniami wobec innego i nakazuje mi powinności wobec niego”¹⁹. Są to twierdzenia szczególnie aktualne w pedagogice specjalnej – w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością. Czesław Kosakowski²⁰ podkreśla tu podstawowe znaczenie kategorii podmiotowości. W pedagogice specjalnej autor rozumie ją zarówno w sensie normy postępowania z osobami niepełnosprawnymi (traktowanie ich jak niepowtarzalnych jednostek z mocnymi i słabymi stronami oraz mającymi prawo do samorealizacji i integracji z innymi ludźmi), jak i sprawczość – przyczynowość osobistą osób z niepełnosprawnością.

MOŻLIWOŚCI REALIZOWANIA IDEI POSZANOWANIA GODNOŚCI W PEDAGOGICE SPECJALNEJ

Równość, a także godność każdego człowieka podkreślana jest w różnych, także międzynarodowych aktach prawnych, np. w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ²¹. Istnieje ponadto wiele aktów prawnych dotyczących osób niepełnosprawnych. Są to: Deklaracja Praw Osób z Upośledzeniem Umysłowym (*Declaration on the Right of Mentally Retarded Persons*) z 1971 r., która podkreśla, iż osoby niepełnosprawne mają prawo do poszanowania ich godności oraz mają one takie same prawa, jak inni współobywatele. Deklaracja także ustanawia specjalne prawa wynikające z potrzeb osób niepełnosprawnych; Dekla-

¹⁸ W. Lippitz, *Prawa innego człowieka. Nierówność innego w kontekście równości uniwersalnej* [w:] red. J. Piekarski, B. Śliwerski, *Edukacja alternatywna. Nowe teorie, modele badań i reformy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2000, s. 49.

¹⁹ Tamże, s. 50.

²⁰ C. Kosakowski, *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2003, s. 39–41.

²¹ Deklaracja ustanowiona została przez Organizację Narodów Zjednoczonych (przyjęta i proklamowana rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) w dniu 10 grudnia 1948 r.). Pojawił się w niej zapis dotyczący uznania przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich ludzi. Artykuł 1. brzmi: „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf [on line, dostęp dnia 25 lipca 2014 r.].

racja Praw Osób Niepełnosprawnych (*Declaration on the Right of Disabled Persons*) z 1975 r., także potwierdzająca prawa obywatelskie i polityczne osób niepełnosprawnych; Deklaracja Praw Osób Głuchych i Niewidomych (*Declaration on Deaf-Blind Persons*) z 1979 r.; Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z 1976 r. ustanawiająca rok 1981 Międzynarodowym Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Powstały wówczas plany działań (zarówno o zasięgu międzynarodowym, jak i regionalnym czy krajowym) na rzecz osób niepełnosprawnych (wyrównywanie szans, leczenie, rehabilitacja i zapobieganie niepełnosprawności); Światowy Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych (*World Programme of Action Concerning Disabled Persons*) przyjęty na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 3 grudnia 1982. Zauważyć należy, iż ONZ oficjalnie ogłosiło w roku 1992 dzień 3 grudnia Międzynarodowym Dniem Osób Niepełnosprawnych; Zasady Tallińskie (*Tallinn Guidelines for Action on Human Resources Development in the Field of Disability*), przyjęte w 1989 r., dotyczące edukacji i zatrudniania osób niepełnosprawnych w celu wyrównania szans niepełnosprawnych; Zasady Ochrony Osób Cierpiących na Choroby Psychiczne oraz Poprawy Opieki Zdrowotnej w tym Zakresie (*Principles for the Protection of Persons with Mental Illness and for the Improvement of Mental Health Care*), przyjęte w 1991 r. jako dokument końcowy Dekady Osób Niepełnosprawnych (United Nations Decade of Disabled Persons) ogłoszonej w latach 1983–1992. Dokument zawiera zasady, określające główne prawa osób niepełnosprawnych intelektualnie; Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych (*The Standard Rules on the Equalization of Opportunities for Persons with Disabilities*) przyjęte w 1993 r. przez Zgromadzenie Ogólne, które weszły do systemu instytucjonalnego wielu państw członkowskich ONZ, pomimo iż nie mają wiążącego charakteru²²; Konwencja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych (2006, ratyfikacja w Polsce – 2012). Artykuł 23 Konwencji zakazuje dyskryminacji osób z niepełnosprawnością we wszystkich sprawach dotyczących małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa, adopcji, zapewnia im prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, podejmowania decyzji o liczbie i czasie urodzenia dzieci, dostęp do informacji dotyczących prokreacji i planowania rodziny,

²² M. Jankowska, *Prawa osób niepełnosprawnych w międzynarodowych aktach prawnych*. Fundacja SYNAPSIS, s. 24–45, <http://www.google.pl/url?url=http://www.pfron.org.pl/download/5/78/03MariaJankowska.pdf&ret=j&frm=1&q=&esrc=ssa=U&ei=pPoKVIImdCIVZPMHogKgO&ved=0CBoQFjAA&usg=AFQjCNFyo74uyP7UjgXDkWXb8kuoLkR1ew> [online, dostęp dnia 8 września 2014 r.].

a także odpowiednią pomoc w wykonywaniu obowiązków związanych z wychowaniem dzieci. Nie wszystkie kraje ratyfikowały Konwencję bez zastrzeżeń. W Polsce, na przykład, zastrzeżenie dotyczy zawierania małżeństw przez osoby, których niepełnosprawność wynika z choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego. W ich przypadku sąd może zezwolić na zawarcie małżeństwa, jeśli stan zdrowia lub umysłu nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeśli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie²³.

Jak podkreśla Maria Jankowska²⁴, akty międzynarodowe dotyczące praw osób niepełnosprawnych są liczne i taka różnorodność dokumentów potwierdza wagę przywiązywaną przez organizacje międzynarodowe do problemów osób niepełnosprawnych, ale również wnosi chaos informacyjny.

Zauważyć należy, iż w rozpowszechnianie praw osób niepełnosprawnych szczególnie mocno zaangażowany jest Kościół, który wielokrotnie mówiąc o sytuacji osób niepełnosprawnych przypomina o przysługujących im prawach.

Akty prawne czasem poprzedzane są przez oddolne idee, czasem zaś je dopiero inspirują. Warto też przyrzeć się temu, co dzieje się w samej pedagogice specjalnej oraz na gruncie innych nauk, których zadaniem i celem jest dbanie o godne miejsce niepełnosprawnych w społeczeństwie. Do tych koncepcji należą:

- 1) nadawanie szczególnej godności osobom niepełnosprawnym,
- 2) idee podmiotowości i personalizacji,
- 3) integracja,
- 4) idea normalizacji,
- 5) emancypacja osób z niepełnosprawnością.

Wymienione elementy będą kanwą rozważań w dalszej części artykułu.

1. NADAWANIE SZCZEGÓLNEJ GODNOŚCI OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

„Upośledzenie, każda jego forma, nigdy nie narusza godności osoby [...]”²⁵. Swego rodzaju działaniem, którego celem jest podnoszenie

²³ Ratyfikacja konwencji o prawach osób niepełnosprawnych przez Polskę, www.mpips.gov.pl/spoleczne-prawa-czlowieka/konwencja-o-prawach-osob-niepelnosprawnych/ratyfikacja-konwencji-o-prawach-osob-niepelnosprawnych-przez-polske/, [online, dostęp dnia 21 maja 2013 r.].

²⁴ M. Jankowska, *Prawa osób...*, dz. cyt., s. 44.

²⁵ Jan Paweł II. *Ludzie niepełnosprawni w społeczeństwie. Przemówienie podczas spotkania z uczestnikami VII Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej przez*

kwestii godności osób niepełnosprawnych, jest nadawanie im szczególnej godności i akcentowanie tego. Jest to związane z przypisywaniem osobom niepełnosprawnym szczególnej roli i miejsca w społeczeństwie. Z jednej strony dotyczy to grupy osób, które rzeczywiście wykazują się – mimo niepełnosprawności – pewnymi szczególnymi cechami, umiejętnościami, zdolnościami. Ich niepełnosprawność jest wybiórcza, nie dotyka wszystkich sfer funkcjonowania, a dziedzina, w której wybijają się ponad przeciętność sprawia, że zdobywają w społeczeństwie wyjątkowe miejsce. Można wymienić tu np. Thomasa Greene Bethune²⁶, Leslie Lemke²⁷, Richarda Johna Wawro²⁸, Vincentego van Gogha²⁹, Niccollo Paganiniego³⁰. Nadawanie tym osobom szczególnej godności wydaje się zrozumiałe. Jednak są również poglądy propagujące danie szczególnego miejsca osobie niepełnosprawnej nawet z poważnymi uszkodzeniami i nie mogącej wybić się ponad przeciętność w żadnej dziedzinie. Akcenty te pojawiają się szczególnie w kręgach łączących wartość człowieka z aspektami religijnymi i nadaniem mu szczególnej godności przez Boga. Dokumenty Stolicy Apostolskiej na

Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. 21.11.1992, W trosce o życie. Wybrane Dokumenty Stolicy Apostolskiej, Biblos, Tarnów 1998, s. 241.

²⁶ Zwany Ślepym Tomem. To czarnoskóry człowiek niewidomy z niepełnosprawnością intelektualną, syn niewolnicy, który w wieku 4 lat grał usłyszane melodie. W wieku 11 lat zagrał w Białym Domu, a w wieku 16 odbył światowe tournée. W. Kułak, E. Krajewska-Kułak, A. Kułak, P. Kułak, B. Blecharczyk, Ł. Bienias, *Choroba – to nie przekreślenie życia, na przykładzie znanych osobistości i ich dolegliwości* [w:] red. E. Krajewska-Kułak, C. Łukaszuk, *W drodze do brzegu życia*, MKJ DRUK, Białystok 2009, s. 387–409.

²⁷ Niewidomy, dotknięty porażeniem mózgowym i zaburzeniami w rozwoju. Muzyk – wirtuoz. Mając 14 lat zagrał bezbłędnie I koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego, usłyszany po raz pierwszy w życiu. Ma w swoim repertuarze tysiące utworów, które śpiewa i gra podczas koncertów w Stanach Zjednoczonych. Potrafi także komponować.

²⁸ Autysta, sawant, malarz szkocki. Jego dzieła cieszą się wielką sławą i kolekcjonowali je Margaret Thatcher i Jan Paweł II. Jeden z londyńskich profesorów sztuki rysunki kredką z okresu dzieciństwa określił jako „niebywałe zjawisko łączące w sobie precyzję mechanika z wizją poety”. D. A. Treffert, G. L. Wallace, *Islands of Genius*, „Scientific American” 2002, s. 56.

²⁹ Chory na schizofrenię i epilepsję.

³⁰ Wybitny skrzypek włoski. Charakteryzował się nadmiernie elastyczną skórą i stawami, które nienaturalnie wyginał, a wówczas jego gra na skrzypkach była niewiarygodna. Mówi się, że chorował on na zespół Ehlersa-Danlosa. A. Steciwko, E. Siejko, *Wielcy twórcy i ich choroby*, „Przewodnik Lekarza” 200), s. 11–13.

międzynarodowy rok niepełnosprawnych³¹ podkreślają tajemnicę osoby i granic jej egzystencji:

Osoba niepełnosprawna z wpisanymi w jej ciało i władze ograniczeniami oraz cierpieniem, bardziej uwydatnia tajemnicę osoby, z całą jej godnością i wielkością. Stając wobec osoby niepełnosprawnej, jesteśmy wprowadzeni w tajemnicze granice ludzkiej egzystencji i wezwani, by do tajemnicy tej zbliżyć się z szacunkiem i miłością.

Podkreśla to również Wojciech Chudy:

[...] życie człowieka niepełnosprawnego z istoty swojej obraca się w kręgu wartości bardziej prostych niż stanowiące oś aktywności życiowej człowieka zdrowego, sprawnego [...] Ludzie upośledzeni są bliżej wartości prostych i podstawowych [...] kontakt z popularnie nazwanym „muminkiem” może wiele nauczyć dzisiejszego człowieka odnośnie do źródłowych wartości natury ludzkiej oraz autentycznie ludzkiego przeżywania świata³².

Analizy takich podejść na gruncie pedagogiki specjalnej dokonała Agnieszka Woynarowska³³, wyróżniając dyskurs sakralizujący i romantyczny w odniesieniach do osób z intelektualną niepełnosprawnością. W pierwszym z nich osoby te postrzegane są jako „dary Pana”, często mistycy, którzy znają tajemnicę życia i jawią się w swej niedoskonałości jako ludzie doskonali. Z kolei w dyskursie romantycznym zakłada się, że w inności osób niepełnosprawnych tkwi duży potencjał i mądrość (która nie jest równoznaczna z inteligencją). Konsekwencją tego rodzaju dyskursów (obecnych również w mediach) może być zmiana nadawanych niepełnosprawności znaczeń, otwarcie się ludzi na inność, a także dostrzeżenie możliwości wzajemnego uczenia się³⁴. Warto zwrócić uwagę, że również w niektórych teoriach socjologicznych „ludziom innym” przypisuje się szczególne miejsce. Dla przykładu, Markus Lipowicz³⁵ opisuje koncepcję Herberta Marcusego, według którego na „odmieńcach” i „outsiderach” spoczywa odpowiedzialność za

³¹ *Kongregacja Nauki i Wiary. Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Niepełnosprawnych. 04.03.1981. Do wszystkich, którzy oddają się służbie niepełnosprawnym, W trosce o życie. Wybrane Dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Biblos, Tarnów 1998, s. 341.

³² W. Chudy, *Sens filozoficzny...*, dz. cyt., s. 117–118.

³³ A. Woynarowska, *Niepełnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 160–173.

³⁴ Tamże, s. 192.

³⁵ M. Lipowicz, *Krytyka nowoczesnych stosunków społecznych jako podstawa ponowoczesnej sztuki życia – egzystencjalny wymiar dzieła Michela Foucaulta*, „Analiza i Egzystencja” 21 (2013), s. 45–47.

dokonanie zmian społecznych. Różne mniejszości (w grupie tej znajdują się też niepełnosprawni) są w stanie uwolnić się od indoktrynacji i manipulacji, oprzeć się bezrefleksyjnemu konsumpcjonizmowi i to dzięki nim, według Marcusego, społeczeństwo nie jest „jednowymiarowe”.

Stanisław Kowalik rozpatruje kontrowersyjność obdarzania niepełnosprawnych szczególną godnością:

[...] dowartościowywanie osób z niepełnosprawnością jest słuszne, ponieważ chroni je przed rozpowszechnianym w naszej cywilizacji kultem sprawnego ciała i przeciwdziała stale występującym praktykom dyskryminacyjnym; równocześnie jednak jest to postępowanie niewłaściwe, ponieważ – paradoksalnie – może eksponować ich odmienność, a także osłabiać motywację do samodzielnego poprawiania jakości życia³⁶.

Według autora kultura, w której żyjemy, usprawiedliwia podkreślanie obdarzania niepełnosprawnych godnością, bo wyrównuje to ich szanse w świecie promującym wartości, którym nie są w stanie sprostać.

2. IDEE PODMIOTOWOŚCI I PERSONALIZACJI

Podjęcie podmiotowe i personalizacja z założenia miały sprzyjać rozwijaniu godności osób niepełnosprawnych. Idee te głoszone były od kilku dziesięcioleci. Personalizm zakładał, że zarówno wszystkie starania, jak i stosunki społeczne czy też wychowawcze zmierzające do wyeliminowania upośledzenia mają chronić godność, warunki życia i integralny rozwój osoby niepełnosprawnej we wszystkich jej wymiarach i uzdolnieniach.³⁷ Podmiotowe podejście zakładało „zobowiązanie do pełnego uznania osoby niepełnosprawnej za podmiot, zgodnie z jej możliwościami zarówno w zakresie życia rodzinnego, jak i nauki, zawodu, w ogóle we wspólnocie społecznej, politycznej i religijnej”³⁸. Głoszone hasła nie znajdowały jednak odzwierciedlenia w rzeczywistości. Paradygmat tradycjonalistyczny – mimo głoszonych haseł – zakładał przedmiotowe traktowanie osób z niepełnosprawnością. Wyrażało się to w skupieniu (czy to w badaniach pedagogicznych i psychologicznych dotyczących osób z niepełnosprawnością, czy też oddziaływaniach na

³⁶ S. Kowalik, *Humanizm i niepełnosprawność – promowanie jakości życia* [w:] red. W. Zeidler, *Niepełnosprawność. Wybrane problemy psychologiczne i ortopedagogiczne*, GWP, Gdańsk 2007, s. 240.

³⁷ *Kongregacja Nauki i Wiary...*, dz. cyt., s. 343.

³⁸ Tamże, s. 342.

nich skierowanych) na defekcie, a nie na samej osobie³⁹. Przedmiotowo może być traktowany sam człowiek z niepełnosprawnością, albo niepełność jego organizmu. Jednak wraz z „odświeżeniem” paradygmatu humanistycznego⁴⁰, który zastąpił tradycjonalistyczny, zwiększa się szansa na realizację podmiotowości i personalizacji w podejściu do osób niepełnosprawnych.

3. INTEGRACJA

Analizując podejście do osób z niepełnosprawnością w społeczeństwie, zauważyć można duże zróżnicowanie. Z jednej strony, badania⁴¹ wskazują na wzrost tendencji prointegracyjnych i stopniowe zbliżanie się osób pełno- i niepełnosprawnych. Wśród pozytywnych przemian w polskim społeczeństwie wyróżnia się m.in. wzrost zainteresowania Innym, przyjęcie zachodnich standardów koegzystencji z osobami z niepełnosprawnością, wzrost tolerancji oraz zanik wulgarnej marginalizacji i wykluczenia, rozwój pedagogiki miłości, a także koncepcji ochronnych i wspierających ludzi kalekich i chorych⁴². Z drugiej jednak, nadal podkreśla się, że wśród osób będących obiektami dystansu społecznego są „osoby, których słowa nie mają znaczenia – chorzy psychicznie, umysłowo upośledzeni [...] osoby, których dysfunkcje godzą w atrybuty człowieczeństwa, jak poruszanie się w postawie pionowej, mówienie, myślenie abstrakcyjne, szybkie i trafne, [...] osoby generujące cechy słabości, mające ograniczenia nie tylko zdrowotne, np. upośledzeni statusowo”⁴³.

Zbliżanie się osób pełno- i niepełnosprawnych może być tylko pozorem. W dzisiejszej, neoliberalnej rzeczywistości Joanna Rutkowiak pisze o przerabianiu ludzi (także w procesie edukacji) w objekty

³⁹ W. Zeidler, *Niepełnosprawni pomiędzy psychologią a ortopedagogiką* [w:] red. W. Zeidler, *Niepełnosprawność. Wybrane problemy psychologiczne i ortopedagogiczne*, GWP, Gdańsk 2007, s. 21–68.

⁴⁰ A. Krause, *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 167–182.

⁴¹ Np. A. Ostrowska, *Postawy społeczeństwa polskiego w stosunku do osób niepełnosprawnych* [w:] red. A. Gustvsson, E. Zakrzewska-Manterys, *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1997, s. 75–95.

⁴² A. Krause, *Teoretyczne i empiryczne problemy pedagogiki specjalnej. Zarys obszarów badawczych*, „Niepełnosprawność” 1 (2009), s. 11; tenże, *Niepełnosprawność – Inny w paradygmacie humanistycznym*, „Niepełnosprawność” 4 (2010), s. 117.

⁴³ H. Żuraw, *Niewidoczne bariery. Ze studiów nad społecznym dystansem wobec osób niepełnosprawnych*, „Szkoła specjalna” 3 (2014), s. 175.

o trzech twarzach: 1) wydajnych, nierefleksyjnych producentów, 2) nienasyconych konsumentów oraz 3) ludzi z marginesu. Ostatnią grupę stanowią ludzie „o niskich kompetencjach kulturowych, a także słabsi fizycznie i psychicznie, niezaradni, nieudolni, źle zorganizowani, niezdrowi, nieradzący sobie [...]. Ludzie ci, już trwale zbyt tacy, niepożądanymi, nadliczbowymi i zbędnymi, stanowią «odpady» i «odrzuć» społeczne. Przewiduje się dla nich miejsce na śmietniku życia [...]”⁴⁴. Co równie istotne, poprzez różne rozwiązania i działania (np. nacisk na rywalizację, rankingi: szkół, klas, uczniów, pracowników), na niekorzyść zmienia się również społeczne podejście pozostałych grup („producentów” i „konsumentów”) wobec ludzi z marginesu. Rutkowiak pisze dalej, iż „rozprzestrzenia się opinie o nich jako o osobach winnych własnym niepowodzeniom, gdyż są bezwolni, słabo zmotywowani i niezaangażowani, czyli sprawiedliwie zasługują na swój zły los”⁴⁵. Podkreślić jeszcze należy, że niepełnosprawność – rozumiana według Światowej Organizacji Zdrowia jako „każde ograniczenie lub brak (wynikający z uszkodzenia) zdolności do wykonywania czynności na poziomie uznawanym za normalny dla człowieka”⁴⁶ – traktowana może być jako czynnik zwiększający prawdopodobieństwo znalezienia się w tej grupie osób.

Przykładem niekoniecznie (nie zawsze) sprawdzającej się w praktyce idei integracji może być szkolnictwo. Uregulowania prawne w Polsce gwarantują równy dostęp do edukacji wszystkim obywatelom naszego kraju⁴⁷, a także zobowiązują wszystkie przedszkola i szkoły do zapewnienia dzieciom z niepełnosprawnością odpowiednich warunków do nauki, sprzętu, środków dydaktycznych i zajęć specjalistycznych oraz integracji dzieci ze środowiskiem rówieśniczym i przygotowania do samodzielności w życiu dorosłym⁴⁸. Niestety, zmiany te, choć

⁴⁴ J. Rutkowiak, *Czy istnieje edukacyjny program ekonomii korporacyjnej* [w:] red. E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 21; E. Potulicka, *Pytania o skutki neoliberalizmu. Aspekt jednostkowy* [w:] red. E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 311–321.

⁴⁵ Tamże, s. 21.

⁴⁶ Za: K. Ćwirynkało, *Spoleczne funkcjonowanie osób z lekką niepełnosprawnością intelektualną (w kontekście ich autonomii i podmiotowości)*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2010, s. 14.

⁴⁷ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 2004 nr 256, poz. 2572 z późn. zm.).

⁴⁸ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci

w założeniach słuszne, nie muszą świadczyć o autentycznej równości wszystkich dzieci⁴⁹. Wybór odpowiedniej szkoły lub placówki – pomimo że zasadniczo leży w rękach rodzica/prawnego opiekuna – zależy również od: warunków materialnych, w tym architektonicznych szkoły (np. brak wind, zaplecza dydaktycznego) oraz organizacyjnych, jakie oferuje szkoła, rejonu, w jakim dziecko jest zameldowane, jak również – w przypadku wyższych etapów edukacyjnych – osiągnięć dziecka (w szczególności wyników sprawdzianu po szkole podstawowej, egzaminu gimnazjalnego czy matury) na poprzednich etapach. W rezultacie zakładana równość dostępu może okazać się fikcją.

Odrębne zagadnienie to sytuacja dziecka z niepełnosprawnością w grupie rówieśniczej – klasie, do której uczęszcza. Według Marianny Marek-Ruka, „zakłada się, że samo umieszczenie dzieci ze specjalnymi potrzebami w szkole powszechnej zaowocuje: wzrostem interakcji społecznych między nimi a innymi dziećmi, wzrostem akceptacji społecznej wobec dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych ze strony rówieśników, zintegrowaniem tych dzieci dzięki kontaktom z kolegami w klasie i naśladowaniu ich zachowań”⁵⁰. Badania rzadko potwierdzają te założenia. Wskazuje się bowiem na wysoki (sięgający nawet 80%) odsetek niepełnosprawnych uczniów, którzy są odrzucani bądź izolowani w klasach ogólnodostępnych lub integracyjnych⁵¹.

i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych (Dz. U. nr 228, poz. 1490) oraz Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz w ośrodkach (Dz. U. nr 228, poz. 1489).

⁴⁹ E. Potulicka, *Wolny rynek edukacyjny a zagrożenia dla demokracji* [w:] red. E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 104–108.

⁵⁰ M. Marek-Ruka, *Przemiany teorii i praktyki w edukacji osób niepełnosprawnych*, „Niepełnosprawność”, nr 3 (2010), s. 22–23.

⁵¹ Zob. np. J. Bąbka, *Psychospołeczne aspekty efektywności edukacji dzieci w systemie integracyjnym* [w:] red. Z. Kazanowski, D. Osik-Chudowska, *Integracja osób niepełnosprawnych w edukacji i interakcjach społecznych*, UMCS, Lublin 2003; K. Ćwirynkało, *Pozycja socjometryczna uczniów niepełnosprawnych a postawa nauczycieli wobec integracji* [w:] red. Z. Kazanowski, D. Osik-Chudowska, *Integracja osób...*, dz. cyt.; G. Grządziel, *Dziecko autystyczne na tle środowiska szkoły ogólnodostępnej bez klas integracyjnych* [w:] red. Z. Janiszewska-Nieścioruk, *Człowiek z niepełnosprawnością intelektualną. T 1: Wybrane problemy osobowości, rodzin i edukacji osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003; J. Lipińska-Łokś, *Psychospołeczna sytuacja dzieci z niepełnosprawnością*

Integracja generalnie ma służyć realizowaniu poszanowania godności osób z niepełnosprawnością, jednak idee i postulaty mogą bardzo odbiegać od praktyki, a nieudane próby integracji mogą stwarzać dodatkowo sytuacje uwłaczające godności ludzkiej osób z różnego rodzaju odchyleń od normy.

4. IDEA NORMALIZACJI

Normalizacja jako paradygmat myślenia i działania wobec osób niepełnosprawnych pojawiła się w różnych krajach już kilkadziesiąt lat temu⁵², natomiast w Polsce miała szansę zaistnieć po transformacji ustrojowej. Współczesna pedagogika specjalna odchodzi już od łączenia kategorii normalności z rehabilitacją osoby z niepełnosprawnością na rzecz dostrzegania niekorzystnej sytuacji, „którą jednostce z różnych względów stwarza społeczeństwo i której negatywnym skutkiem należy przeciwdziałać”⁵³. Idea normalizacji zakłada tworzenie osobom niepełnosprawnym warunków życia zbliżonych do normalnych oraz umożliwienie im realizowania się w typowych dla człowieka pełnosprawnego sytuacjach, rolach, miejscach. Amadeusz Krause pisze, że chodzi tu o zmianę norm, oczekiwań, struktur w taki sposób, aby ludzie niepełnosprawni mieli szansę normalnego życia⁵⁴. Norbert Schwarte

intelektualną w klasach integracyjnych [w:] Człowiek z niepełnosprawnością..., dz. cyt.; G. Wiącek, *Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w klasie – wskazówki praktyczne dla organizacji kształcenia integracyjnego [w:]* red. W. Pilecka, K. Bidziński, M. Pietrykiewicz, *O poznawaniu siebie i świata przez dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego Kielce; A. Zamkowska, *Normalizacja w kształtowaniu środowiska klasy integracyjnej [w:]* red. Cz. Kosakowski, A. Krause, *Dyskursy pedagogiki specjalnej 4. Normalizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych*, UWM, Olsztyn 2005; M. Rozenbajgier, *Dziecko niepełnosprawne w grupie rówieśniczej [w:]* red. W. Pilecka, K. Bidziński, M. Pietrykiewicz, *O poznawaniu siebie i świata przez dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce.

⁵² B. Nirje, *The normalization principle and its human management implications [w:]* red. R. Kugel, W. Wolfensberger, *Changing patterns in residential services for the mentally retarded*, D. C.: President's Committee on Mental Retardation, Washington 1969, s. 179–195.

⁵³ A. Krause, *Współczesne paradygmaty...*, dz. cyt., s. 197.

⁵⁴ Tenże, *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.

i Ralf Oberste-Ufer⁵⁵ wymieniają pewne elementy normalizacji, które dotyczyć mają instytucji opiekuńczo-wychowawczych dla osób niepełnosprawnych. Należą do nich: miejsce zamieszkania, struktura dnia codziennego, warunki wspólnej egzystencji, kontakty nieprofesjonalne, ochrona prawna, dobór pracowników, organizacja placówki. Koncepcja ta dała impuls do przyglądania się sytuacji życiowej różnych osób niepełnosprawnych⁵⁶, w szczególności warunkom ich życia, możliwościom realizowania się w różnych rolach społecznych, możliwościom realizowania planów zawodowych, sposobom spędzania czasu wolnego, strukturze dnia codziennego, a także działaniom, które sprzyjają bądź hamują postęp normalizacji życia osób z niepełnosprawnością. Idea normalizacji daje konkretne wskazówki przydatne w postępowaniu z osobami niepełnosprawnymi i (pomocy przy) organizowaniu im życia codziennego tak, by w jak największym stopniu przypominały funkcjonowanie człowieka pełnosprawnego. Z pewnością realizowanie idei normalizacji może przyczynić się nie tylko do podniesienia jakości życia osób z niepełnosprawnością, ale też do zwiększenia poszanowania ich godności.

5. EMANCYPACJA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Nowe podejście do osób niepełnosprawnych akcentuje nie tylko podmiotowość, ale autonomię i aktywne uczestnictwo osób niepełnosprawnych w podejmowanych na ich rzecz działaniach⁵⁷. Przyjmuje się, że:

[...] nie wystarczy obdarzyć osoby z niepełnosprawnością pakietem rozmaitych praw, a nawet preferencji równoważących szanse w dostępie do istotnych pozycji i ról. Ważne

⁵⁵ Za: Tenże, *Normalizacja jako paradygmat myślenia i działania w pedagogice specjalnej* [w:] *Normalizacja środowisk...*, dz. cyt., s. 46–52.

⁵⁶ K. Ćwirynkało, *Drogi do normalizacji życia osób z lekką niepełnosprawnością intelektualną* [w:] *Normalizacja środowisk...*, dz. cyt., s. 129–135; U. Bartnikowska, *Wyznaczniki normalizacji życia osób z uszkodzonym słuchem* [w:] *Normalizacja środowisk...*, dz. cyt., s. 142–147; B. Antoszewska, *Normalizacja warunków życia dzieci i młodzieży z chorobą nowotworową* [w:] *Normalizacja środowisk...*, dz. cyt., s. 479–484; A. Zamkowska, *Normalizacja w kształtowaniu środowiska klasy integracyjnej* [w:] *Normalizacja środowisk...*, dz. cyt., s. 228–235.

⁵⁷ A. Żarow-Nitoń, *Znaczenie uświadamiania sobie poczucia własnej godności przez osoby niepełnosprawne* [w:] red. A. Królikowska, Z. Marek SJ, *Refleksje nad godnością człowieka*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 111.

jest, aby zechciały one – na miarę swoich możliwości – z owych praw korzystać, aby bez obaw o społeczny ostracyzm podejmowały ważne zadania i obowiązki wynikające z równoprawnego udziału w życiu społecznym. Uwolnienie się od tego rodzaju lęków i niepokojów wymaga nie tylko formalnej [...], ale przede wszystkim rzeczywistej akceptacji ze strony ogółu społeczeństwa faktu współistnienia we wspólnej przestrzeni życiowej z osobami z niepełnosprawnością⁵⁸.

Propagowany w ostatnich latach paradygmat emancypacyjny zakłada wyzwolenie osób niepełnosprawnych z ograniczeń przypisanych im społecznie ról. Emancypacja dotyczy zarówno pojedynczych osób z niepełnosprawnością, jak i całych grup osób niepełnosprawnych⁵⁹. Uzyskiwanie wolności i grupowej tożsamości dokonuje się poprzez medialny przekaz, przyczyniający się do zmiany obrazu osób z niepełnosprawnością, ale – przede wszystkim – przez oddolne działania samych niepełnosprawnych i ich rodzin. Po okresie społeczno-politycznej transformacji „wyjściu z marginesu społecznego towarzyszy stopniowa emancypacja grupy”⁶⁰, zwiększa się bowiem aktywność wyzwalamąca tożsamość grupową niepełnosprawnych. Powstają różnego rodzaju stowarzyszenia, zrzeszające np. autystów, niesłyszących, niewidomych, niepełnosprawnych ruchowo. Także osoby z niepełnosprawnością intelektualną – często pod patronatem Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – tworzą coraz liczniejsze grupy self-advokatów – ludzi świadomych swoich praw, występujących w imieniu nie tylko swoim, ale i innych niepełnosprawnych intelektualnie. W niektórych przypadkach można mówić o wyodrębnianiu się i istnieniu społecznej tożsamości określonych grup osób niepełnosprawnych. Jaskrawym przykładem jest społeczność Głuchych, w której ważnym elementem spajającym jest walka o odrębność kulturową i językową⁶¹. Działania emancypacyjne doprowadziły do szeregu zdarzeń pokazujących siłę i determinację części środowiska osób z uszkodzonym słuchem posługujących się polskim językiem migowym („Niemy protest” czy konferencje „Głusi Mają Głos”). Można się zastanawiać, czy takie działania emancypacyjne społeczności Głuchych prowadzą do ich integracji, postrzeganej jako dobro, z którego powinni mieć możliwość korzystania wszyscy niepełnosprawni. Emancypacja tego śro-

⁵⁸ A. Mikrut, O integracji społecznej osób z niepełnosprawnością w kontekście podmiotowości człowieka, „Niepełnosprawność” 4 (2010), s. 128.

⁵⁹ A. Krause, *Współczesne paradygmaty...*, dz. cyt., s. 206–210.

⁶⁰ Tamże, s. 207.

⁶¹ U. Bartnikowska, *Słyszące dzieci niesłyszących rodziców*, Akapit, Toruń 2010, s. 56–79.

dowiska paradoksalnie może prowadzić do integracji, ale integracji na zasadach, które akceptują (a może nawet wyznaczają) świadomi swojej odmienności i żądający poszanowania swojej godności nie-słyszący⁶².

Emancypacji grupowej towarzyszy również emancypacja jednostkowa, która dokonuje się poprzez aktywność indywidualną i możliwości normalizacyjne stwarzane osobom z niepełnosprawnością⁶³. Nie ulega wątpliwości, że w dzisiejszym procesie kształcenia tych osób coraz większy nacisk kładzie się na umiejętności emancypacyjne, przygotowanie do autonomii, rozumianej jako „zdolność do: odpowiedzialnego kierowania swoim zachowaniem, dokonywania wyboru z uwzględnieniem własnych i cudzych potrzeb, kształtowania relacji społecznych opartych na zasadzie wzajemności”⁶⁴.

Ideę emancypacji można postrzegać jako działanie zmierzające do rozwoju poczucia godności osób niepełnosprawnych. Poczucie godności oznacza świadomość własnej wartości i wyjątkowości oraz stanowi podstawę oceniania siebie, pozytywnego stosunku i szacunku do samego siebie. „Osoba posiadająca poczucie godności potrafi budować bezpieczne granice i troszczyć się o własne bezpieczeństwo. W działaniu kieruje się odpowiedzialnością, płynącą z przestrzeni wewnętrznej wolności”⁶⁵.

REFLEKSJE KOŃCOWE

Problematyka godności coraz częściej pojawia się na gruncie pedagogiki specjalnej i dotyczy założeń zarówno postrzegania osób z niepełnosprawnością, jak i postępowania wobec nich. Władysław Dykcik pisze, że:

[...] w humanistycznej wizji stosunków międzyludzkich główną teoretyczno-pragmatyczną przesłanką organizującą myślenie i działanie pedagogiczne – w stosunku do osób niepełnosprawnych w szczególności – pozostaje człowiek, jego wolność, godność, tożsamość i jego ludzkie sprawy jako wartości naczelne (1998, s. 36).

⁶² U. Bartnikowska, *Poczucie tożsamości kulturowej Głuchych – tendencje izolacyjne czy szansa na integrację* [w:] red. J. Rutkowiak, A. Krause, *Naukowe forum pedagogów. Obszary społecznej marginalizacji – niepełnosprawność*, OSW, Olsztyn 2009, s. 83–94.

⁶³ A. Krause, *Współczesne paradygmaty...*, dz. cyt., s. 207.

⁶⁴ W. Pilecka, J. Pilecki, *Warunki i wyznaczniki rozwoju autonomii dziecka upośledzonego umysłowo* [w:] red. W. Dykcik, *Spoleczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, Eruditus, Poznań 1997, s. 31.

⁶⁵ A. Bleja, *Zasiewanie godności*, „Psychologia w szkole” 4 (2008), s. 63.

Włodzisław Zeidler również podkreśla fakt, że godność jest niezbywalna i niezależna od stanu organizmu człowieka.

Od ludzkiej słabości ważniejsza jest bowiem ludzka godność! Niepełnosprawność jest niewątpliwie faktem, ale nie takim, który mógłby postawić pod znakiem zapytania godność człowieka⁶⁶.

Autor sprzeciwia się oddzielaniu różnych aspektów życia osoby niepełnosprawnej: medycznego od społecznego, psychologicznego od prawnego, pedagogicznego od etycznego, filozoficznego od politycznego. Można powiedzieć, że wszystkie te elementy spajają/powinny spajać praktyczne działania na rzecz niepełnosprawnych.

Samą godność osoby z niepełnosprawnością należy rozpatrywać w kontekście godności osobowej, czyli przysługującej, niezbywalnej, nienaruszalnej i niestopniowalnej, przysługującej bez względu na kondycję człowieka i jego zasługi. Jest to jednak trudne przy obecnym zorientowaniu na utylitaryzm człowieka. Zdolność do produkcji dóbr często staje się wyznacznikiem uznawania wartości i godności danej osoby oraz dawania jej praw do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. W konsekwencji, godność osoby z niepełnosprawnością bywa dosyć często zagrożona. Naruszanie godności niepełnosprawnego człowieka dostrzec można w realizowaniu źle pojmowanej integracji, nie uznawaniu potrzeb osób niepełnosprawnych, odmawianiu im prawa do indywidualnej i grupowej emancypacji, do „normalnych” warunków życia (np. w sferze mieszkalnictwa, zatrudnienia, seksualności, rodzicielstwa), a także w różnych przejawach zaniedbania⁶⁷ i przemocy⁶⁸ stosowanych wobec osób niepełnosprawnych (obecnych również w procesie rehabilitacji).

Aby koncepcja szanowania godności osobowej osób niepełnosprawnych miała rację bytu, potrzeba przekonania społeczeństwa co do jej słuszności. Źródłem krzewienia tego przekonania powinni być ci,

⁶⁶ W. Zeidler, *Niepełnosprawni pomiędzy psychologią a ortopedagogiką* [w:] tenże, *Niepełnosprawność...*, s. 34.

⁶⁷ K. Ćwirynkało, *Osoby z niepełnosprawnością jako ofiary zaniedbania w rodzinie*, „Opuscula Sociologica” 1 (2013), s. 47–59.

⁶⁸ U. Bartnikowska, K. Ćwirynkało, *W świecie dziecka z niepełnosprawnością – być ofiarą przemocy i zaniedbania*, „Szkice Humanistyczne” t. XIII, nr 1 (vol. 31) (2013), s. 77–88; L. Kelly, *The Connections between Disability and Child Abuse: a Review of the Research Evidence*, „Child Abuse Review” 1 (3) (1992), 157–167; J. R. McCartney, V. A. Campbell, *Confirmed Abuse Cases in Public Residential Facilities for Persons With Mental Retardation: A Multi-State Study*, „Mental Retardation” t. 36, nr 6 (1998), s. 465–473.

k którzy stykają się na co dzień z niepełnosprawnymi, czyli terapeuci, nauczyciele, pedagodzy specjali, lekarze, rehabilitanci itp. Ich odpowiedzialność powinna wykraczać poza sam kontakt z osobą niepełnosprawną i powinna obejmować promowanie pozytywnych postaw wobec niepełnosprawnych w szerszym społeczeństwie. O tym pisze Otto Speck:

Wszelkie ortopedagogiczne działanie jest również działaniem zorientowanym na wartości, jego zakres obejmuje obyczaje i moralność. Jeśli działanie to ma być pomocne w realizacji udanego życia z upośledzeniem, musi wynikać z praktycznego obowiązywania wspólnych wartości (cnót), być podejmowane przez ludzi, którzy pojmują swój zawód również jako osobiste etyczne zobowiązanie (odpowiedzialność), nie zaś tylko jako funkcjonalne, fachowe wykonywanie czynności⁶⁹.

Dalej autor pisze, że poszanowanie godności osób z niepełnosprawnością stanowi

[...] etycznie ugruntowaną cnotę i zobowiązanie, również własne. Polega ono na aktywnej i bezwarunkowej gotowości akceptowania drugiej osoby, nawet mimo jej „inności”, oraz wspierania wartości jej życia [...] ⁷⁰.

Rozwijanie godności osobowościowej specjalistów pracujących z osobami niepełnosprawnymi daje szansę na społeczne poszanowanie godności osobowej osób niepełnosprawnych.

Warto w tym miejscu powołać się jeszcze na słowa Józefa Kozieleckiego, który uważa, że „ludzka godność jest trójwymiarowa”. Pierwszym źródłem jest obrona własnej tożsamości i systemu przekonań – trzeba „żyć z godnością”, „być sobą”, „zachować wierność wobec siebie” w każdej sytuacji, każdych okolicznościach, nawet zagrożenia. Drugie źródło to aktywność skierowana na innych ludzi – to czyny pozaosobowe, które podnoszą rangę jednostki ludzkiej jako człowieka (np. solidarność, czyny altruistyczne, pomoc, przyjaźń). Trzecim źródłem godności jest twórczość, która stwarza większe możliwości rozwoju. Autor zauważa, że poszanowanie godności drugiego człowieka jest początkiem kształtowania własnej godności⁷¹. Przeniesienie tej koncepcji na grunt pedagogiki specjalnej i odniesienie jej do osób z niepełnosprawnością, pozwala na wskazanie kilku możliwych form działań. Po pierwsze, byłyby to działania skierowane na same osoby

⁶⁹ O. Speck, *Niepełnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, GWP, 2005, s. 307.

⁷⁰ Tamże, s. 308.

⁷¹ J. Kozielecki, *O godności człowieka*, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 32.

niepełnosprawne: rozwijanie ich kreatywności, promowanie twórczości (w różnych dziedzinach, nie tylko artystycznej), a także pomoc w kształtowaniu poczucia własnej tożsamości (emancypacja indywidualna i grupowa) oraz promowaniu zachowań prospołecznych. Po drugie, można tu mówić o działaniach skierowanych na osoby pełnosprawne (które mają bądź mogą mieć kontakt z niepełnosprawnymi). Zadanie to należy do nowych. Janina Doroszevska⁷² pisała ćwierć wieku temu, iż przygotowanie ludzi zdrowych do właściwego włączenia osób z niepełnosprawnością do społeczeństwa jest w zasadzie wspólnym zadaniem pedagogiki ogólnej, społecznej i specjalnej, a na barkach pedagoga specjalnego spoczywa odpowiedzialność za kwestię uświadamiania osób pełnosprawnych o osobach słabszych, niepełnosprawnych, innych.

THE DIGNITY OF DISABLED PERSONS FROM A SPECIAL EDUCATION PERSPECTIVE

Summary

The object of the authors' considerations is the concept of the dignity of a disabled person. The paper presents various ways of understanding the notion of dignity in philosophy and Christian theology, focusing on its individual and social aspects. The dignity and equality of all human beings are emphasized in many international legal acts. Nonetheless, it is often claimed that the dignity of people with disabilities is endangered. We describe some theories which concern the concept of the dignity of these people: 1) regarding people with disabilities as exceptional, with special dignity, 2) the ideas of personalization, 3) inclusion, 4) normalization, and 5) emancipation. It is concluded that in the humanist vision the dignity of a person with disabilities is one of the most essential values.

Urszula Bartnikowska, Katarzyna Ćwirynkało, Beata Antoszevska

⁷² J. Doroszevska, *Pedagogika specjalna*. Tom I. *Podstawowe problemy teorii i praktyki*. Wydanie II uzupełnione, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1989, s. 35.